

Mery Spolsky, Cekinowa Bomba

Cekinowa bomba
Smutno dziś wygląda
Cekinowa bomba
Nie znalazła Bonda
O nie, nie

Ona stoi za oknem, kapie deszcz i jest noc
Światła tańczą w kałuży
Dudni ściana, barman w górę i w dół
Macha ręką jakby groził jej palcem

Obserwuję ją w środku
Mam podbródek na dłoniach
Co się ledwo trzymają na dygotliwych łokciach

Może trochę się garbię
I nie jestem ubrana adekwatnie do zasad
Mam wywalone

Cekinowa bomba
Smutno dziś wygląda
Cekinowa bomba
Nie znalazła Bonda
O nie, nie

Zdradza ją twarz
Bo z tyłu anielski włos robi dobrą robotę
Można się nabrać, przymknąć oko na wiek
Albo nabrać ochoty?

Usta smagnięte szminką, która trochę się starła
Chyba po piątym drinku
Kręci się w głowie

A koleżanki siedzą sobie nieśmiało
I gadają przy winku
Obok królowej

Cekinowa bomba
Eksplozja
Smutno dziś wygląda
Final Countdown
Cekinowa bomba
Jeszcze godzina
Nie znalazła Bonda
O nie, nie

Wielka szkoda, że nie mogę jej powiedzieć, że byłam z nią ten cały wieczór. Może poczułaby się tr

Cekinowa bomba
Eksplozja
Smutno dziś wygląda
Final Countdown
Cekinowa bomba
Jeszcze godzina
Nie znalazła Bonda
O nie, nie